**WYSTĄPIENIE REKTORA POPIELA**

**Rektor POPIEL:**

*Przeto My Kazimierz z Bożej łaski król Polski […] postanowiliśmy   
w mieście naszym Krakowie wyznaczyć, obrać, ustanowić i urządzić miejsce, na którym by Studium Powszechne w każdym dozwolonym wydziale kwitnęło. […] Niechże tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydała męże dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne   
i w różnych umiejętnościach wyuczone; niechaj otworzy się orzeźwiające źródło nauk, a z jego pełności niech czerpią wszyscy naukami napoić się pragnący.*

Szanowni Państwo,

w dniu inauguracji kolejnego roku akademickiego w dziejach naszego uniwersytetu zawsze wracamy do historycznego dokumentu z 12 maja 1364 r.

Ten powrót do historii jest okazją do wyrażenia wdzięczności nie tylko królowi Kazimierzowi Wielkiemu, nie tylko królowej Jadwidze i Władysławowi Jagielle – którym zawdzięczamy odnowienie Wszechnicy Jagiellońskiej, ale tym wszystkim, którzy przez ponad już 650 lat współtworzyli rangę tej uczelni. Oni wszyscy bowiem podzielali przekonanie Kazimierza Wielkiego, że bez uniwersytetu nie będzie nowoczesnego państwa polskiego.

W dziejach uniwersytetu były wielkie wydarzenia, były też chwile trudne, które dzięki wytrwałości, samozaparciu i mądrości udało się pokonać.

Ten powrót do historii jest też okazją do poszukiwania nadziei, że   
i nam współcześnie uda się pokonać przeszkody, przed którymi postawił nas świat w obliczu kataklizmu pandemii. Okres od marca bieżącego roku jest dla wszystkich doświadczeniem, którego nikt nie był w stanie przewidzieć. Przejście na system zdalnego nauczania, ograniczenie do minimum bezpośrednich kontaktów w pracy, pierwsze w dziejach uniwersytetu zdalne posiedzenia senatu, rad wydziałów, rad dyscyplin, zdalny tryb przeprowadzenia obrony doktoratów, egzaminów sesyjnych i dyplomowych – to jest doświadczenie, które pozostanie nie tylko w naszej pamięci, ale   
i w historii uniwersytetu. Z dumą muszę podkreślić, że mimo iż decyzje o zmianie sposobu funkcjonowania uczelni musiały być podejmowane błyskawicznie, udało się nam zrealizować większość zaplanowanych zadań dydaktycznych, badawczych   
i administracyjnych. Pragnę w tym momencie podziękować Panu Rektorowi Wojciechowi Nowakowi. W dalszej części dzisiejszej uroczystości będzie jeszcze okazja na wyrażenie Panu Rektorowi słów wdzięczności za osiem lat kierowania naszą uczelnią. Dziękuję całemu gronu kierowniczemu uczelni, dziekanom, dyrektorom instytutów, Radzie Uczelni, administracji kierowanej przez kanclerz Monikę Harpulę, pani kwestor Teresie Kapci i całej księgowości za wykonaną pracę. Dziękuję wszystkim nauczycielom akademickim, studentom, samorządowi studenckiemu i samorządowi doktorantów. Szczególne podziękowania i wyrazy podziwu kieruję do pracowników Szpitala Uniwersyteckiego za ich niezwykle ofiarną pracę w czasach pandemii.

Szanowni Państwo, miniony rok akademicki był ważny także ze względu na wybory nowych władz akademickich, które będą odpowiedzialne za losy uczelni w latach 2020–2024. Kiedy w grudniu 2019 r. powoływano Uczelnianą Komisję Wyborczą, nikt nie przewidywał, że po raz pierwszy w dziejach UJ kolejne etapy wyborów będą się odbywały w trybie zdalnym. To był dla mnie także czas szczególnego doświadczenia. Względy bezpieczeństwa uniemożliwiły odbycie bezpośrednich spotkań ze społecznością akademicką, kolegium elektorów. Dziękuję za rozmowy, debaty, które mimo iż w większości były prowadzone przy użyciu zdalnych form komunikowania się, utwierdziły mnie w przekonaniu, że główne hasło mojego programu: „Uniwersytet – Wspólnota dialogu” jest najbardziej słuszną ideą, która w najbliższych latach powinna wyznaczać kierunek działania uczelni.

W dniu Święta Uniwersytetu Jagiellońskiego Kolegium Elektorów, złożone z przedstawicieli wszystkich grup pracowników, studentów   
i doktorantów, powierzyło mi godność rektora UJ. To wielkie wyróżnienie, zaszczyt, ale zarazem olbrzymia odpowiedzialność, szczególnie w tych trudnych czasach.

Szanowni Państwo, po wyborze na stanowisko rektora w słowie skierowanym do społeczności akademickiej przytoczyłem fragment   
z wspomnianego dokumentu wydanego przez Kazimierza Wielkiego. Miałem wówczas nadzieję, że już niedługo będziemy mogli za człowiekiem, który w czternastym wieku otworzył Polskę na świat, ponownie powiedzieć:

*Do tego miasta Krakowa niechaj zjeżdżają się swobodnie wszyscy mieszkańcy, nie tylko Królestwa naszego i krajów przyległych, ale   
i inni z różnych części świata, którzy pragną nabyć tę przesławną perłę wiedzy.*

Świat nas po raz kolejny zaskoczył. Możemy tylko w ograniczonym wymiarze zaprosić do przyjazdu studentów ze świata, co więcej, wszystko wskazuje na to, że nawet duże grupy studentów z Polski   
w pierwszym semestrze nowego roku będą się kontaktowali z UJ przede wszystkim poprzez media elektroniczne.

Pandemia odsunęła na dalszy plan inne ważne wydarzenia związane   
z minionym rokiem akademickim, które będą istotne w następnych latach. 1 października 2019 r. wkroczyliśmy w najważniejszy etap wprowadzania nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Po raz pierwszy mamy do czynienia z Radą Uczelni, radami dyscyplin, szkołami doktorskimi. Próbujemy – na szczęście bez większych perturbacji – funkcjonować w tej nowej rzeczywistości. Naszym wspólnym zadaniem będzie zagwarantowanie, by te nowe organy służyły rozwojowi uczelni i w swoim działaniu opierały się na zasadzie współpracy, a nie konkurencyjności. Musimy się przygotować do ewaluacji dyscyplin i oceny funkcjonowania szkół doktorskich.

Ale te wszystkie cele musimy realizować w rzeczywistości pandemii, a ta obliguje nas do poszukiwania najwłaściwszych rozwiązań   
w pokonywaniu wyzwań, które rodzi niepewność w różnych sferach funkcjonowania uczelni. Pandemia COVID-19 sprawia,   
że zagwarantowanie bezpieczeństwa pracownikom i studentom staje się pierwszym i najważniejszym zadaniem rektora i całego grona kierowniczego uczelni. Niesłychanie ważne będzie zarządzanie budżetem w sytuacji dodatkowych wydatków związanych z pandemią. Obowiązkiem nas wszystkich będzie poszukiwanie rozwiązań, w jaki sposób nie utracić międzynarodowych kontaktów pracowników, studentów i doktorantów. Tego, co było wielkim kapitałem uniwersytetu.

Uniwersytet w 2019 r. otrzymał status uniwersytetu badawczego. Inicjatywa Doskonałości Uniwersytet Badawczy to znaczące wyróżnienie. Uczynię wszystko, żeby wykorzystać szansę, jaką stwarza ten program. To wielkie wyzwanie dla badań interdyscyplinarnych, inicjatyw badaczy należących do różnych dyscyplin i wydziałów. To znakomita okazja, żeby w projektach naukowych i dydaktycznych myśleć o sukcesie nie poszczególnych jednostek organizacyjnych, ale uniwersytetu jako całości. Mam nadzieję, że Inicjatywa Doskonałości w połączeniu z drugim sukcesem uzyskanym w ostatnich latach – statusem uniwersytetu europejskiego (UNA Europa) – przyczyni się do znaczącego rozwoju naszej uczelni.

Szanowni Państwo, mam świadomość wielkiej władzy, jaką dostał rektor w świetle nowych przepisów prawa o szkolnictwie wyższym   
i nauce, ale w dniu inauguracji nowego roku akademickiego pragnę powtórzyć, że najważniejsze decyzje dotyczące funkcjonowania uniwersytetu chciałbym podejmować po wsłuchaniu się w dialog wspólnoty akademickiej – pracowników, badaczy, studentów, doktorantów. Przez ostatnie miesiące wielokrotnie podkreślałem, że   
w haśle „Uniwersytet – Wspólnota dialogu” mieści się także moja osobista prośba. Jeżeli rektor nie ma z wielu różnych miejsc sygnałów o problemach, którymi żyje uniwersytet, nie będzie dobrym rektorem. Nawet kilkunastogodzinną pracą każdego dnia nie ogarnie tej potężnej instytucji, nie wejdzie we wszystkie środowiska. Bardzo liczę, że nasza współpraca będzie polegała właśnie na wzajemnej komunikacji, nie tylko w sytuacjach kryzysowych, ale we wszelkich istotnych kwestiach.

Szanowni Państwo, uniwersytet jest częścią społeczeństwa, państwa, stąd nasz obowiązek zabierania głosu w sprawach, w których wiedza   
i doświadczenia badaczy mogą dopomóc w diagnozowaniu otaczającej nas rzeczywistości. Czas pandemii przywrócił wiarę   
w naukę i badania, przywrócił wiarę w sens inwestowania w naukę. Zgodnie z naszym statutem „Uniwersytet kształci studentów   
i doktorantów, a także kadrę naukową zgodnie z ideami humanizmu, tolerancji, w duchu szacunku dla prawdy, poszanowania praw   
i godności człowieka”. Wiem, że niektóre stanowiska Senatu, rad wydziałów, indywidualne wypowiedzi badaczy były i będą odbierane w kategoriach politycznych. Ale uczeni mają prawo i obowiązek zabierania głosu w sprawach stanowienia prawa, obrony prawa do wolności, w sprawach medycznych, ekologii… Gdyby środowiska naukowe nie interweniowały, nie wyrażały swoich opinii, ten świat – w ogólnym, globalnym wymiarze – zapewne byłby już przerażający.

Uniwersytet Jagielloński jest uczelnią, która ma być źródłem wiedzy. Naukowiec jako obywatel chce tę wiedzę przekazać ogółowi, ponieważ na tym polega misja społeczna uniwersytetu, o której mówił już król Kazimierz Wielki. Dlaczego powstała Akademia Krakowska? Żeby wiedza tutaj zdobywana służyła społeczeństwu. By ludzie akademii wpływali na możliwie nowoczesną wizję polskiego społeczeństwa. I nic się w tej dziedzinie od wieków nie zmieniło. Jeśli ktoś mówi, że uczelnia powinna się zamknąć w swoich czterech ścianach i nie wychodzić ze swoimi myślami, dokonaniami na zewnątrz, to zaprzecza misji uniwersytetu. Jako rektor chciałbym przekonywać wszystkich, także polityków różnych opcji, żeby uwierzyli, że wiedza nie powinna mieć barw politycznych. Wiedza płynie z trudu poznania, opartego na badaniach, doświadczeniu   
i przekonaniu. Każdy z nas jako naukowiec zmierza do czegoś, co ma być nowym spojrzeniem na daną sferę życia, i chce się tą diagnozą podzielić ze społeczeństwem. To dopiero odbiorcy słów naukowca przypisują im takie, a nie inne barwy polityczne. Na tym polega istota tego straszliwego społecznego nieporozumienia, a także wielokrotnych ataków na uczelnie. Tymczasem gdyby naukowiec nie przekazywał efektów swych badań, byłby nieuczciwy wobec studentów i społeczeństwa. Ale każdy z nas, pracowników, także studentów, musi pamiętać, że często, jeśli nawet wypowie się prywatnie, jego słowa będą łączone z uniwersytetem. Jeśli wypowiedź broni się w świetle argumentów naukowych, uniwersytet nie ucierpi. Angażując się w życie publiczne, trzeba zawsze odpowiedzieć sobie na jedno pytanie: czy to, co robię, odpowiada temu, czego nauczył mnie Uniwersytet Jagielloński? Świadomość, że formowała mnie uczelnia z takimi tradycjami, powinna być ciągle obecna w naszym życiu. Obojętne, czy jestem badaczem, nauczycielem, politykiem, sędzią, lekarzem, twórcą wielkiego biznesu, doktorantem czy studentem. Powinienem zawsze zadawać sobie pytanie, czy Uniwersytet byłby dumny z moich decyzji, wypowiedzi.

Szanowni Państwo, pod koniec debaty ze wspólnotą akademicką wypowiedziałem marzenie, które chciałbym dzisiaj powtórzyć:

Wierzę, że w tych trudnych czasach dla Polski, Europy, Świata nasza uczelnia będzie się rozwijała, a każdy pracownik, student, doktorant oprócz satysfakcji z rzetelnej wykonywanej pracy będzie odczuwał dumę z przynależności do Wspólnoty Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Otwieram sześćset pięćdziesiąty siódmy rok akademicki w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Oby wypadło dobrze, szczęśliwie i pomyślnie!**

***Quod felix, faustum, fortunatumque sit!***